

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwartalnym numerze 1,50 zł od noszenia przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, złożenia pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymującej nie ma prawa żądać pozatematycznych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabata udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefona 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek, Marka i marcel.  
Sobota, Gerwaz. i Protaz.  
Niedziela, Florentyny

Dziś wschód słońca o godz 3,39 zach. 8,23  
Jutro „ 3,39 „ 8,24  
Dziś księżyc „ 11,39 „ 12,32

Nr. 69

Wąbrzeźno, sobota 19 czerwca 1926 r.

Rok VI

## O sanację moralną.

Wiele mówi się u nas szczególnie w ostatnich czasach o t. zw. sanacji moralnej. Nie znaczy to bynajmniej, żebyśmy mieli być narodem mniej „moralnym” od innych — ale wadliwy i lekkomyślnie skonstruowany ustroj polityczny doprowadził nas do życia bezprogramowego, do ponizienia zasad moralnych, do nierządu, korupcji i nadużyć we wszystkich dziedzinach naszego życia publicznego.

W rezultacie — nagromadziło się u nas tyle podłości, samolubstwa i lekceważenia dobra ogólnego — że bez gruntownej naprawy i uzdrowienia stosunków rządowych — o żadnej „sanacji moralnej” mowy być nawet nie może.

Wspólną zasadą dotychczasowych naszych rządów było stosowanie półśrodków, zamiast koniecznej, bezwzględnej reorganizacji ustroju politycznego. Zamiast zacząć od gruntownego zrewidowania i rozpatrzenia naszej w gruntu wadliwej konstytucji — ukrócić nazbyt wybujałe wybryki naszych parlamentarzystów — dotychczasowe nasze rządy po dziecinnemu głaskały wszystkich liderów partji i uciwiali, starając się polubownie rozwiązać kwestję, która wymaga bezwzględności i siły! I oto doszło wreszcie do tego, że niezająca granic bezczelność naszych partji i uciwiali — poprostu wszeczwładnie zawiadnęła wszystkimi dziedzinami życia politycznego redukując właściwą rolę rządu — do funkcji wykonawczych. Jak w wieku 18 tym wszeczwładztwo i warcholstwo magnaterji — tak dziś warcholstwo ciał parlamentarnej stanowiło istotę naszych rządów, wiedząc kraj cały i naród na pewną zgubę — ku przerażeniu.

I oto wreszcie wytworzyły się u nas wsrunki takie, których znieść dłużej niepodobna. Zarażeni przykładem z góry — urzędnicy niższych dykasteryj, porzucili drogę uczciwości i prawa — schodząc na zawrotne bezdroże nadużyć i korupcji. Rzecz prosta, że w rezultacie musiało powstać w Polsce przekonanie, że Skarb istniejący na to tylko, aby go można było okradać. Bezkarność z jakiej korzystali różni „wielcy” i „możni” złodzieje dobra publicznego — ośmieliła różne ziemne indywidua, które na wodzy trzymała dotychczas tylko obawa kary, a którym na imię: legjon!..

Rozpoczął się masowy i gruntowny rabunek grosza publicznego. — Kradł, kto mógł i ile mógł!.. Kradli wszyscy: mali i wielcy, potężni i nieznani!.. Dla zamydlenia oczu społeczeństwu — sadzono się za kraty małych złodziei, aby ci wielcy mogli się cieszyć tem większą bezkarnością!..

Ala podobny stan nie mógł trwać zbyt długo!.. Nadeszła wreszcie chwila, że już nie było można więcej kraść!.. Społeczeństwo zaczęło się burzyć!.. Prasa uderzyła na alarm!..

Zaskoczony tem rząd — zamiast od razu przystąpić do gruntownych reform — na co był najwyższy czas — uciekł się do półśrodków. Rozpoczęły się redukcje... fałszywe oszczędności... nałożono niepomierne olbrzymie podatki — ale wszystko to — nie poprawiło sytuacji!..

Tymczasem reorganizacja powinna się rozpocząć zupełnie od czego innego. Najważniejszym błędem ze wszystkich jakie dotychczas popełniono była ustawa wyborcza, dzięki której zapanało w Polsce wszeczwładztwo partji i uciwiali. Drugim wielkim błędem była nasza wadliwa konstytucja, która poprostu krzyczy o reformy! Trzecim błędem były dotychczasowe rządy parlamentarne, zależne w swych czynnościach od sejmku — i liczące się z kliką sejmową więcej niż z narodem. Oto trzy zasadnicze dziedziny,

wymagające natychmiastowych i gruntownych zmian.

Rzecz prosta, że wiele jeszcze czasu musi upłynąć, zanim te wszystkie błędy, jakie dotychczas popełniono zostaną naprawione i zanim życie publiczne w Polsce nainna wejdzie tory. Tymczasem, jednak, konieczny dla nas jest rząd, któryby posiadał dość siły i energii na to, aby natychmiast przystąpić do naprawy — i pójść naprzód, nie sbaczając z raz wytkniętej drogi reorganizacji.

Rząd taki musi być przedewszystkiem partji i uciwiali by nie stał się każdym krokiem zależnym od czyichkolwiek wpływów. Na ezela jego zaś stać musi człowiek o potężnej i nieugiętej indywidualności, któryby potrafił całą akcją odpowiedzialnie pokierować — nie cofając się przed najostrejszemi nawet represjami względem tych którzy będą chcieli przeszkadzać w zaprowadzeniu ludu! A takich, którym można nie na rękę będą reformy sanacyjne, którzyby radzi nadal w mętnej wodzie ryłki dla siebie łowić — będzie bardzo wielu. Trzeba się będzie umieć im oprzeć — i mieć dużo siły moralnej — aby wytrwać w tej walce — o odrodzenie Polski!

Dopóki nie zostaną przeprowadzone reformy w dziedzinach codziennego życia publicznego — do tej pery marzyć nawet nie można o jakiejkolwiek sanacji moralnej! Jakże bowiem zwać kogось aby nie kraść, gdy równocześnie zapewniamu się na czyjś honor i uczciwość w dzisiejszych czasach — nie warto gdyż te dwa pojęcia dawno już ludzie przyzwyczaili się rozumieć o-pacznie!.. Uczciwość — w pojęciu ogólnu nie jest ten, kto nie kraśnie — bo tego nazywa się dziś głupcem, lecz ten, kto potrafi ukraść — i nie da się złapać! Honorowym zaś nazywa się dziś człowiek, który dużo kraśnie, nie da się „nakryć” — i rozsuca pieniądze na prawo i lewo! Wyrwać więc do takiego „honoru” i takiej „uczciwości” nikogo nie warto!

Jedynym środkiem pozbycia się złodziei jest: po pierwsze nie dać im sposobności do kradzieży, a po drugie ustanowić takie kary za grabież dobra publicznego, żeby każdemu skóra scierpla na samą świadomość że jego to może spotkać! Wówczas dopiero zmuszą do uczciwego życia dzisiejsze pokolenie — można następnym zacząć wpajać zasady moralności i honoru. Ale próbować słowami przekonać złodzieja? Uważam to za śmieszne i naiwne!

W dziedzinie ordynacji wyborczej najlepiej będzie zreformowanie samych wyborów: Nie powinno się głosować na żadne listy partji ale na poszczególnych ludzi. W ten sposób uniknie się „przemycania” do parlamentów indywiduów, niezasługujących na wysoką funkcję i godność poselską i senatorską.

Zbyt mało miejsca mamy na to aby należyście wyczerpać wszystkie szczegóły życia politycznego, wymagające sanacji. — Poprostu, niema u nas jednej ustawy, jednego rozporządzenia, które by mogło obejść się bez poprawek. I to jest właściwa przyczyna dzisiejszej rozpaczliwej sytuacji naszej.

Nowy rząd — jak to widzimy, zakasawszy rękawy wziął się do roboty, która dotychczas szybko postępuje naprzód. W każdym bądź razie zmieniono lub zupełnie zniesiono wiele idjotycznych zarządzeń dawnych rządów, to znów inne zmieniono że nie rażą naiwnością lub złą wolą!.. Jednym słowem — praca postępuje naprzód! Wzięto się również za „wielkich” złodziei którzy powoli wędrują za kratki! Tak samo i komuniści nie mają już tego szczęścia, co dawniej — gdyż państwo nie mogąc ich zbyt dłu-

go żywić poprostu wprowadza je w taki stan w którym przeciętnemu człowiekowi 8 lutów ołowiu wystarcza na pożywienie na całą wieczność! Rzecz prosta, że o tem narazie się nie mówi głośno tem nie mniej jednak — akcja likwidacyjna w stosunku do bolszewickich „jaczysiek” postępuje szybko naprzód, czego dawniej naprózno żesmy się domagali!

Najlepszym dowodem na uczciwej pracy obecnego rządu jest... wrogie stanowisko P. P. S. i wogóle lewicy, która stanowczo „bojkotuje” pana Bartla i jego gabinet — a także i Pana Prezydenta wraz z Piłsudskim. Dowodzi to, że Piłsudski zerwał z lewicową kliką i zabrał się do uczciwej akcji sanacyjnej. W takiej sytuacji — nie wypada nam nie innego jak tylko przyłączyć się do akcji rządowej, popierając go w jego pracy nad odrodzeniem Polski, tembardziej że rząd obecny myśli nietylko o interesach Państwa, — ale również myśli nietylko o interesach narodu czego wyrazem jest ostatnia uchwała tycząca wprowadzenia znacznych ulg podatkowych dla polskiego kupiectwa i przemysłu.

Ocenie — brak nam jeszcze tylko pewności, czy akcja sanacyjna nie załamie się w jakimś punkcie!.. Czy nie rozbić się o brak jedności! W każdym bądź razie — nie wolno zwalczać rządu — jak to czyni lewica i żywiły wywrotowcy! My — uczciwi i prawi polacy nie poniżemy się do tego stopnia, żeby ułatwić akcję wywrotowców, dającą do obalenia niewygodnego dla ich partji rządu!

Przeciwnie — przyłączmy się z całej duszy do pracy rządowej, wspierajmy tych którzy dają i pragną tylko naszego ogólnego dobra! Oto najbliższy nasz cel — i najbliższa i najuczciwsza droga godna prawdziwych synów Polski!

J. K.

## Z całej Polski

Piłsudski rozprawił się z socjalistami ostro.

Korespondent warszawski „Posner Tageblattu” (nr. 127) pisze:

Piłsudski rozprawił się z socjalistami ostro. Jeden z ich przywódców (podobno tow. Daszyński) zjawił się u marszałka Piłsudskiego i przypomniał mu, że socjaliści poparli jego rewolucję. Ów przywódca przyniósł ze sobą całą listę postulatów socjalistycznych. Piłsudski powitał socjalistę temi słowami: „Ty nędzny karjerowiczu, wyszukujący robotników! Czy robiąc rewolucję, wywołasz waszej pomocy?” Po tych słowach wziął listę do ręki i rzekł: „Na liście tej brakuje jeszcze ostatniego punktu...”

— Jakiego? — zapytał socjalista.

— Ostatni punkt — odparł Piłsudski — brzmi: „Socjaliści wszyscy razem mogą mnie pokłówać w.....”

Układy z Piłsudskim zostały przerwane, a socjaliści, wystawili przy pierwszym głosowaniu własnego kandydata Marszałka, byli nieobecni na zaprzysiężeniu Prezydenta.

Wojskowa jednoroczna służba.

W kuluarach sejmku rozpowszechniono wiadomość, jakoby istniał projekt skrócenia czasu służby wojskowej do 1 roku.

Ustąpienie wojewodów wołyńskiego i nowogródzkiego.

Dowiedujemy się, iż wojewoda wołyński p. Dębski, jak i wojewoda nowogródzki p. Januszajtis mają ustąpić ze swego stanowiska. Obaj wojewodowie przybyli do Warszawy.



## Widmo strajku generalnego na Pomorzu.

Grudziądz. Tel. wł. Donoszą nam, że dziś rano wybuchł w Grudziądzu strajk robotników gazowni, elektrowni i wodociągów. Tramwaje od rana nie kursują. Wody brak — gazu również. Przyczyną strajku — podłoże ekonomiczne. Strajkujący żądają 50 proc. podwyżki. Komitet strajkowy czyni starania, aby nakłonić robotników większych przedsiębiorstw przemysłowych do przyłączenia się i wywołania strajku generalnego. Sytuacja bardzo niewyraźna.

W Toruniu dzieje się prawdopodobnie to samo, gdyż strajk miał tam wybuchnąć równocześnie ze strajkiem w Grudziądzu.

## Straszny napad bandycki na drodze do Krakowa.

**Bandyta rozpiął swej ofierze siekierną głowę.**  
Kraków. W nocy z dnia 10 na 11 bm. przytrzymał stróż nocny w Borcu Szlacheckim konie z wozem siana, na którym, jak się okazało, znajdowały się zwłoki, leżące w kałuży krwi i ze znakami uderzeń siekierną w głowę.

Wszczęte dochodzenia policyjne wykazały, że są to zwłoki gospodarza Andrzeja Orzechowskiego, lat 31 liczącego, z Brzezinki w pow. wadowickim, który padł ofiarą napadu bandyckiego. Orzechowski jechał ze sianem na targ do Krakowa i w drodze został nagadnięty i pod ciosami siekiery zmarł.

Bandyta, który dotychczas nie został wysłędzony, zrabował swej ofierze kwotę 20 zł i dokumenty osobiste. Sprawa przewidywał widocznie, że Orzechowski będzie miał przy sobie większą ilość gotówki, gdyż przed kilku dniami pobrał on z assekuracji 1.500 zł. za spaloną stodołę. Bandyta jednak przeliczył się, gdyż Orzechowski pieniądze zostawił w domu. Dalsze dochodzenia w toku.

## Z całego świata

### Mord rytualny?

Berlin. Z Wrocławia donoszą: Sprawa zamordowania małoletniego rodzeństwa Fehse przybiera sensacyjny obrót. Istnieją poszlaki że dzieci zamordowane zostały w żydowskich celach rytualnych. Podejrzany o dokonanie zbrodni jest żyd Haase, rzeźnik z zawodu, który ostatnio objawiał symptomy obłędu religijnego. Haasego widziano ostatnio w pobliżu piwnicy na Placu Dominikańskim, gdzie zamordowano dzieci. Haase popełnił samobójstwo. Zwłoki jego wydobyte z Odry parę dni temu. Prasa tutejsza, m. in. poważna „Schlesische Zeitung”, nie wyklucza możliwości mordu rytualnego i wskazuje na to, że znalezione szczątki zwłok nie-szczęśliwych ofiar pozabawione były zupełnie krwi. W całym mieście panuje wielkie oburzenie, chociaż dyrekcja policji i czynniki rządowe zaprzeczają przypuszczeniom opinii publicznej.

### Żywiolowa klęska w Odesie.

Nad Odesą przeszła burza o niezwyklej sile. Grad sięgający wielkości jaja kury poczynił ogromne szkody.

Spustoszenia w mieście są bardzo znaczne. Wszystkie ulice są pokryte grubą warstwą tłuczonego szkła, tory tramwajowe rozmyte, przewodniki telefoniczne pozrywane, wszystkie piwnice zalane wodą. Znaczna ilość mieszkańców odniosła ciężkie obrażenia od gradu.

### Jak kłamią gazety niemieckie?

Jakimi kłamstwami posługują się dzienniki niemieckie, pisząc o Polsce, można przekonać się z depezy, którą zamieścili „Breslauer Nachrichten” z Gdańska:

Ogłoszono w Tarnopolu stan obłędzenia, we Lwowie i Tarnowie stan wyjątkowy. Zarządzenia te zwracają się przeciw Ukraincom, którzy nie uznają przynależności do Polski i domagają się samostanowienia. Odbyło się w Tarnowie zgromadzenie Ukrainców, w którym wzięło udział około 3000 osób, i na którym domagano się zwołania Zgromadzenia Narodowego. Gubernator zawezwał trzy kompanie piechoty. Przyszło do krwawego starcia. Kilkanaście osób zabito, 50 raniono. Po południu aresztowano 105 studentów. W niedzielę ponowiły się rozruchy w Tarnowie, Jarosławiu i we Lwowie. Uniwersytet i Politechnika w Tarnowie i we Lwowie zamknięto, dla dzienników wprowadzono cenzurę.

### Lloyd George w... domu obłąkanych.

Ciekawa przygoda spotkała Lloyda Georgea. Pewnego wieczoru powracał samochodem do swego domu w Surrey. Z powodu zapadających ciemności szofer zatrzymał wóz, aby zapalić lampy. Lloyd George, jak zawsze pedantycz i również zsiadł i poszedł sprawdzić, czy i tylne światła dobrze świecą. Nie wiedzący o niczem szofer wskoczył na swoje miejsce przy kierownicy i nie tracąc czasu, puścił w ruch maszynę podczas gdy desperackie wołania ministra pozostały klasycznym „głosem wołającego na puszczy”. Nie pozostało dla osamotnionego nie innego, jak odbywać filozoficznie dalszą drogę pieszo... ja-

kieś pięć mil (szczęściem angielskich). Idąc tak napotkał wzdłuż drogi potężny gmach cały jasno oświetlony. Tu napewno znajdzie jakiś przytułek, a może jakiś pojazd — myślał minister. Natrafili przy drzwiach na olbrzymiego portjera, opowiedział mu swoją historję i zakończył: „Jestem królewskim ministrem finansów”. Dobrze, dobrze — mruknął portjer — mamy tu już takich sześciu. Niech pan zaczeka chwilę. „Jedno spojrzenie w twarz draba, jeden błysk myśli wyjaśnił wszystko. Oto Lloyd George przypomniał sobie, że gmach, do którego wszedł, był prowincjonalnym... szpitalem warjatów. Nie róbmy żartów — rzekł do siebie minister i zmyknął czemprędzej”

### Dymisja gabinetu Brianda.

Paryż. Prezydent Republiki przyjął dymisję gabinetu i rozpoczął dziś, t. j. w środę rano rozmowy z poszczególnymi politykami. Sensację wywołała konferencja Prezydenta z Franelinem Bouillonem oraz z Herriotem.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 18 czerwca 1926 r.

### — Bezpłatna premia Głosu Wąbrzeskiego.

Cheąc zachęcić obywateli powiatu wąbrzeskiego do abonowania Głosu Wąbrzeskiego postanowiliśmy w przyszłym kwartale dodać bezpłatnie wszystkim stałym naszym abonantom bezpłatną premję wysoce wartościową. Będzie to książka (zawierająca 130 stron druku), nieoceniona dla każdego człowieka bez różnicy stanu.

Bardzo często, czytając gazety i książki napotykałyśmy słowo jakieś, którego nie rozumiemy. Otóż my postanowiliśmy temu zapobiedz — przez wydrukowanie „słownika wyrazów obcych”. Słownik ten, dość na dzisiejsze warunki kosztowny otrzymają wszyscy nasi prenumeratorzy, co gazeta wypadnie im zupełnie darmo, gdyż cena otrzymanej książki znacznie przewyższa cenę prenumeraty.

Niezależnie od naszej premji postanowiliśmy znacznie podnieść poziom naszej gazety, przez drukowanie powieści, nowel i tp., co służyć będzie naszym Czytelnikom, jako rozrywka. A zatem wszyscy do apelul... Niech jeszcze w tym kwartale zapisze prenumeratę ten, kto tego jeszcze nie zrobił: Nie powinno się znaleźć w powiecie naszym obywatela, którzy nie figurowałyby na liście naszych abonentów, gdyż taki pan wstyd przynosi tylko sobie i innym.

Człowiek rozumny nie żałuje pieniędzy na gazetę, gdyż wie, że jest ona jedyną jeszcze strawą duchową dostępną w dzisiejszej biedzie.

Gazeta rozwija i kształci umysł, zmusza do myślenia, kombinowania i wyprowadzania wniosków, z każdego prawie faktu — przez co wpływ jej jest niezastąpiony.

Głos Wąbrzeski jest pismem narodowym, katolickim pismem, które powinno być w każdym uczciwym polskim domu! Wstyd obywatelowi, który nie trzyma i nie popiera własnej gazety powiatu.

A więc kto jeszcze nie zapisał prenumeraty Głosu Wąbrzeskiego — niech to uczyni natychmiast, a nie pożałuje tego, gdyż premja, jaką otrzyma wynagrodzi mu poniesiony koszt — i gazeta wypadnie każdemu prenumeratowi zupełnie darmo.

— **Zniesienie stanu wyjątkowego.** Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dniu 16. VI. 1926 r. zniesienie rozporządzenia z dnia 2 czerwca rb. o zawieszeniu praw obywatelskich na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego (Dz. Ust. Rz. P. nr. 54 poz. 321). Uchwala ta została ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr. 59 poz. 334.

Uchwala uchyla i rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 czerwca br. w tej samej materji.

— **Pożyczki dla rolników.** Zwraca się uwagę p. rolnikom na dzisiejsze ogłoszenie Powiatowej Kasy Oszczędności: w Wąbrzeźnie, która na dogodnych warunkach udziela pożyczek dla małorolnych.

— **Zabawa „Sokola”.** Jak się dowiadujemy tutaj. Tow. Gimnast. „Sokol” urządzą w niedzielę d. 4 lipca b. r. wielką zabawę przy współudziale Towarzystw Sokolich pozamiejscowych. Na program składają się ćwiczenia i występy Sokole które będą również produkowane podczas przyszłego Złota Okręgowego. Zabawa niedzielna będzie więc niejako egzaminem z całorocznej działalności naszego Sokola. Spodziewać się należy, że społeczeństwo nasze tłumnie udzieli swego poparcia tak pożytecznym wysiłkom naszych Sokolów.

— **W sprawie badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców.** Z polecenia p. Wojewody Pomorskiego podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców, która miała się odbyć w Toruniu w dniach 17 i 18 czerwca br. została odwołana.

Komisja natomiast urzędować będzie w dniu 26. czerwca br. w Toruniu ul. Słowackiego 15 w Wydziale Robót Publicznych.

— **Noc świętojańska.** Miejscowe organizacje wychowawczo-sportowe Klub Wioślarski „Vambresia” i Stow. Kat. Młodzieży polskiej, przystąpiły wspólnie do urzędowania w noc świętojańską dotąd niebywałych sobótek. Komitet składający się ze znanych ogólnie pracowników społecznych, rozpoczął prace przygotowawcze w jaknajszerszym zakresie. Spodziewać się należy, że wysiłki młodych naszych pionierów przysłoiści uwieńczona będą gorącym poparciem tutaj. Obywatelstwa. Prośmy tylko Boga, by pogoda sprzyjała, a napewno każdy z tegorocznych sobótek zadowolony będzie najzupełniej.

— **Komisja do spraw bezrobotnych,** składająca się z pp. Burmistrza Schwarza, Szczuki Ledwochowskiego Wolińskiego i Candra przedłożyła wczoraj osobiście w Województwie w Toruniu petycję w sprawie uzyskania pożyczki na najważniejsze roboty publiczne w naszym mieście, które po za tem, że przyniosą korzyść miastu — również znacznie obniżą liczbę bezrobotnych. Kwestję tą referował p. Burmistrz, podkreślając konieczność dalszego przedłużenia i pogłębienia łożyska strugi wąbrzeskiej w kierunku Łobdowa i Wielkich Radowisk. W rezultacie wysłuchawszy rzeczowych uzasadnień p. Burmistrza zdecydowano udzielić większych sum zarówno na roboty przy strudze wąbrzeskiej jako też i przy strudze toruńskiej, przy regulacji której pracują wąbrzescy robotnicy.

Po wyczerpaniu tej sprawy — przystąpiono do rozpatrzenia kwestji skandalicznych wprost bruków niektórych ulic naszych. Sprawę tą referował p. Szczuka, dając wyraz swemu (i ogólnemu) oburzeniu i stwierdzając fakt wysoce dla nas nie-pochlebny, a mianowicie, że niektóre ulice w Wąbrzeźniu dzierżą palme pierwszeństwa na całe Pomorze zarówno pod względem horrendalnej ilości dziur i wybojów, jakoteż i pod względem ich głębokości, czem żadne inne miasto, ani nawet wieś nie jest się w stanie poszczycić!

Uznając tą naszą bolączkę — władze wojewódzkie przyrzekły i pod tym względem przyjdź nam z pomocą, udzielając również znacznych kredytów na naprawę naszych bruków, przyczem przedewszystkiem uwzględnione być muszą ul. Kolejowa i Grudziądzka, potem Chełmińska — a dopiero później inne ulice, których bruki nie krzyczą tak jaskrawo o pomstę do nieba.

Zadowoleni z wyniku swej wycieczki panowie delegaci wrócili już po południu do Wąbrzeźna, komunikując nam radosną nowinę, że ani kości ani zęby nasze niedługo już będą narażone na roztrzepsanie i wybitcie.

Jak się dowiadujemy — w bardzo niedługim czasie rozpoczęta zostanie budowa szosy Zieleń — Piątkowo Dylewo. Kredyty na ten cel mają być w b. niedługim czasie udzielone Powiatowi przez Ministerstwo Robót Publicznych za pośrednictwem Województwa.

— **Radzyn.** (Ostatni jarmark.) Ostatni wielki jarmark w Radzynie udał się doskonale przewyższając najsmielsze nawet nadzieje i oczekiwania mieszkańców i kupiectwa. Jak tylko można sięgnąć pamięcią w przeszłość — nie było takiego ruchu i takiej frekwencji jak właśnie w tym dniu. Być może, iż przyczyniła się do tego trochę licytacja na drzewo, urządzona przez nadleśnictwo Wronie — ale i bez tego jarmark by wypadł wspaniale, tak olbrzymi był spód koni, bydła i t. p.

Przyczyną tego niezwykłego w dziejach Radzyna ruchu — była zmiana rozkładu kolejowego, dzięki której wiele osób nawet z dalszych okolic mogło przybyć na jarmark, nie narażając się na tłuczenie po nocy, jak było dotychczas.

Prawda, że komunikacja i dzisiaj nie jest bardzo wygodna — ale Magistrat poczynił już odpowiednie kroki, żeby to zmienić, i żeby w przyszłości ludność z dalszych okolic nie była narażona na zbyt długą stratę czasu z przesyłny marnej komunikacji.

### Obroty handlowe.

Pomimo bardzo trudnego położenia finansowego — obroty handlowe w czasie jarmarku były bardzo dobre, tak, że nawet kupiectwo było z nich zadowolone, czego dotychczas nie można było powiedzieć. Ceny, osiągnięte w czasie targów były znacznie wyższe niż gdzieindziej — w innych miastach. Szególniej ceny na konie były bardzo dobre, to też ta właściwie gałąź handlu przodowała osiągając największe stosunkowo obroty.

### Życie społeczne.

Niezależnie od ożywienia handlowego — m. Radzyn ostatnio znacznie się ożywiło również pod względem towarzysko-społecznym. Prawda, że ostatnio deszcze i wiatry przeszkodziły w urządzaniu wycieczek i zabaw, tem niemniej jednak Towarzystwa i organizacje Radzyńskie korzystają z każdego, pogodniejszego dnia, aby móż spędzić choć kilka godzin na świeżem powietrzu — pojąc się ożywcem tchnieniem słońca i rozkwitłej świeżo przyrody.



### Działalność burmistrza.

Wogóle miasto Radzyn w ostatnich czasach wiele zyskało. Rozwinęło się życie towarzyskie, ruch handlowy i społeczny. Społeczeństwo zaczyna się organizować, tworzyć stowarzyszenia, skupiać i jednocześnie, ożywione pragnieniem samorozwoju zarówno duchowego jak i gospodarczego.

Ożywienie to jest przedewszystkiem zasługą burmistrza, który bez względu na piętrzące się dokoła przeciwności — wytrwale dąży po raz wykreślonej linii — ku odrodzeniu pewierzonego jego pieczęzi miasta.

Akcja ta jest tem trudniejsza, że w działalności swojej burmistrz jest prawie zupełnie odosobniony i wszystko prawie — nawet najbardziej blahostkowe reformy musi przeprowadzać sam jeden, przyczem inni jeszcze mu przeszkadzają!

A przecież powinno być inaczej!.. Przecież Radzyn posiada tyle inteligencji, posiada lekarza, księży, aptekarza — i tylu, tylu innych, którym przecież ich praca fachowa nie zabiera wszystkiego czasu. Mógłby który z tych panów pomóc w czemkolwiek burmistrzowi — a nie zwalać na jego barki wszystkiego!.. A przecież praca ta, o ile ją rozłożyć na kilka osób — nie jest trudna! Pewnie, że sam jeden burmistrz, któremu się będzie jeszcze przeszkadzać — nie podola wszystkim obowiązkom naraz!.. Ale gdyby się jeszcze znalazło paru chętnych i pracowitych ludzi, choćby tylko w części tak pracowitych, jak burmistrz — a miasto Radzyn mogłoby służyć za wzór gospodarności i porządku.

Szkoda — że u nas wszyscy potrafia gadać — a de pracy — niema nikogo! —

### Bank Ludowy.

Jednym z tak wielu obowiązków Burmistrza jest troska o Bank Ludowy, który od dość dawna już istnieje w Radzynie. Jak dotychczas, dzięki niestrudzonej działalności Zarządu — wszystko idzie jaknajlepiej. Ale nie wiadomo czy długo tego będzie, gdyż znana jest polska słaba strona: brak wytrwałości.

W skład Zarządu Banku wchodzi następujący: 1. Burmistrz p. Kirstein 2. p. Zakowski — rolnik i 3. p. Gaca — kupiec.

### Plotkarstwo.

W ten sposób żyje Radzyn, gdzie wszystko byłoby do zniesienia gdyby nie panosząca się tam plaga plotkarstwa i oszczerstw. Jak w każdym małym mieście, większość ludzi nudząc się — plotkuje. Ostatnio ks. proboszcz Radzyna zaskarżył do sądu cały dozór kościelny o oszczerstwo! Naszem zdaniem niema nie gorzejgo i bardziej nieuczciwego, jak oszczerca plotka którą łatwo jest rzucić w świat ale prawie niemożliwe — odwołać. Dlatego też trzeba być bardzo ostrożnym w takich wypadkach, aby nie skrzywdzić pustą gadanią człowieka uczciwego.

Jeśli dozór kościelny był niezadowolony z działalności księdza — to przecież można na to poradzić pisząc zażalenie do kurji biskupiej która jako przełożona władza potrafi nań odpowiednio wpłynąć, a nawet go ukarać. Ale opieranie plotkami rozprowadzaniem na prawo i lewo o nadużyciach księdza — nie tylko, że nie lepszy sytuacji ale ją nawet znacznie pogorszy, jak w tym wypadku. Dlatego też nigdy nie należy się uciekać do tego sposobu, gdyż to się zawsze zemści — na samych plotkarzach i oszczercach.

### Działalność policji.

Od niepamiętnych czasów Radzyn był miejscem masowych szulerek i karciarstwa. Dopiero w ostatnich czasach policji udało się ukrócić tę „działalność szulerek” — przez aresztowanie i rekwizycję wygranych pieniędzy. Sądzymy, że po tej nauce szulerom radzyńskim odechce się raz na zawsze dalszej „pracy” i oszukiwania naiwnych. Niezależnie od tego — policja radzyńska oddała w ręce sprawiedliwości cały szereg innych przestępców, a między innymi pewną „pannę” która porzuciła w lesie swoje własne dziecko — noworodka.

W Gawłowicach, które jak to już zaznaczyliśmy są majątkiem Kasy Chorych — policja wykryła cały szereg nadużyć przyczem zwolniono ze służby kilku urzędników i aresztowano sekretarza tego majątku, niejak. Pilitowskiiego Józefa z Warszawy, który jak się okazało, był dezertorem z wojska — a na posadę do Gawłowic wkroczył się jakimś dziwnym sposobem dzięki oszukaniu tamtą władzą. Rzecz prosta, że pan sekretarz odrazu powędrował za kratki, co mu się jako dezertrowi — słusznie należało.

### Gmach Szkoły.

Ostatnio m. Radzyn przystąpiło do budowy gmachu szkolnego, który w bardzo krótkim czasie wykończono prawie zupełnie. Jest to b. piękny gmach, czyniący raczej wrażenie pałacyku. Prawdopodobnie już w początkach nowego roku szkolnego będzie on oddany do użytku szkoły, która tymczasem mieści się w zupełnie nieodpowiednim lokalu.

### Ogólne wrażenie

jakie wywołuje każdy po obejrzeniu Radzyna jest bardzo dodatnie. We wszystkich prawie dzie-

dzinach życia społecznego znać olbrzymi postęp z czego należy się tylko cieszyć i życzyć miastu jeszcze szybszego i gruntowniejszego rozwoju, co też na tem miejscu czynimy. Redakcja.

**Golub.** (Kradzież dolarów.) Przed niedawnym czasem post. pol. w Golubiu aresztował niejakiego Bolesława Cyrankowskiego (z Wileżewa pow. Rypin), który czując nieprzeczony pociąg (a nawet express) do dolarów, a nie będąc ani dyrektorem banku ani krewnym jakiegos amerykańczyka — musiał się zaopatrywać w tą wysokocenną monetę drogą poboczną. Zauważywszy, że p. Wojciech Makuch z Podzanku posiada pewną ilość tej wspaniałej monety paskarskiej — jego mość Cyrankowski pomny na święte ideały komunistyczne krótko i węzłowato ogłosił szczęśliwego posiadacza z 58 dolarów, a że „po drodze” znalazł 477 złotych należących również do p. Makucha — więc i to zabrał — „żeby ich Makuchowi nie ukradli” — jak się później tłumaczył ten nieproszony opiekun cudzych pieniędzy.

Niestety — polcja nasza nie ma najmniejszego wyrozumienia dla szlachetnych pogądów takich Cyrankowskich — to też i nasz Cyrankowski powędrował „do ula” — na rozmyślanie o ludzkiej niewdzięczności.

**Łasin.** (Nowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.) W drugie święto Zielonych świątek dnia 24 maja zebrało się na zaproszenie ks. Administratora Szarafińskiego wszystka młodzież miasta Łasina, celem założenia nowego Stowarzyszenia. Przy bardzo licznym udziale młodzieży i obywatelstwa zabrał głos ks. Administrator Szarafiński witając serdecznie jeneralnego sekretarza Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ks. Zynda.

Ks. Zynda jeneralny sekretarz przemówił do zebranych na temat „Cel i zadania” Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męsk. W obszernym swem przemówieniu streścił jeneralny sekretarz Ks. Zynda właściwe zadanie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, zaznaczając, że członkiem Stowarzyszenia może być tylko Polak katolik, zaś najgłówniejszym zadaniem jest wychowanie młodzieży w duchu religijnym i oświatowym.

Pan burmistrz Tomczyński podziękował jeneralnemu sekretarzowi Ks. Zyndzie za tak treściwy referat, poczem przystąpiono do szczegółowego omawiania statutu. Przystąpiono do spisania listy członków, których zapisało się ogółem 107, w tem do Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, 60, a do Młodzieży męskiej 47. Po wpisaniu się na członków przystąpiono do wyboru zarządu, większością głosów wybrano na prezesa druha Antoniego Rutkowskiego, na zastępcę prezesa druha Krysiaka, na sekretarza druha Tamiłowskiego, na zastępcę sekretarza druha Diesinga, na skarbnika druha Szlosowskiego, na gospodarza druha Orzechowskiego, na zastępcę gospodarza druha Fojutsa.

W skład zarządu żeńskiego wchodzi:

- p. Nelkowska
- p. Czerna Anna
- p. Górnińska
- p. Szarafińska Stanisława
- p. Makowska Klara
- p. Chylińska Irena
- p. Piotrowska Stanisława
- p. Maciejewska Antonia.

Patronem obu Stowarzyszeń jest Ks. Szarafiński Administrator. Zebranie zakończono hasłem „Sprawie służ!” i „Gotów!”

**Toruń.** (Postrzelenie.) W nocy na 3 bm. żołnierz stojący na posterunku na wiadukcie przy zbiegu ul. Chrobrego i Sobieskiego postrzelił niejak. Dekańskiego (Przy Rzeźni 31). D. chciał przejść w pobliżu posterunku, na okrzyk jednak żołnierza nie odpowiedział, skutkiem czego żołnierz wymierzył z karabinu i strzelił, raniąc D. w rękę. Kula strzaskała kość. Dziwi nas jedynie, że żołnierz nie wystrzelił w pierw ostrzegawco w powietrze.

**Leszno.** (Okropny wypadek.) Miasto nasze stoi pod wrażeniem nieszczęśliwego zdarzenia. Oto p. K. dolewał okowity do maszynki. Ta wybuchła i p. K. zaczął się palić. Na ratunek pospieszyla żona jego, lecz momentalnie stanęła także eała w płomieniach. Na krzyk tych żywych pochodni przybiegli sąsiedzi, którzy ogień zgasili. Pani K. niestety umarła w kilka godzin po wypadku wskutek ran poparzeniowych, a pan K. leży w szpitalu ciężko poparzony.

**Hopowo, pow. kartuski.** (Plaga dzików.) Zjawilo się w naszej wiosce 6 dzików. Spłoszone przez ludzi, przerwały kilka drucianych płotów i uciekły do lasu. W lesie państwowym daje się od dłuższego czasu zauważyć większa ilość dzików. Szkodniki te na polach w pobliżu lasów bardzo często próbują siły swych ryjów, wyrządzając temsamem wielkie spustoszenie wśród zasiewów. Na polowaniu, które odbyło się zaraz następnej soboty, zabity został tylko jeden dzik.

**Linja.** Utonął w jeziorze w Nieposzłowicach dnia 1 bm. strażnik celny śp. Jan Wesołowski, który wraz z dwoma znajomymi wy-

chał był łodzią na jezioro w celu łowienia ryb. Łódź wywróciła się i wszyscy wpadli do wody. Wyciągnięto wszystkich z wody, dwóch docucano, lecz W., który już 40 minut znajdował się był w wodzie, niezdolano już uratować.

**Redy, pow. wejherowski.** (Hieny ementalne.) Kradzieży kwiatów na ementalzu dopuszczała się od dłuższego czasu 15 letnia Anna Otramke z Redy. Dnia 26 maja przydybała ją na gorącym uczynku pani Dudkowa, żona kolejowego, i doniosła o tem policji. Stwierdzono, że kradzione systematycznie w ten sposób kwiaty, matka owej dziewczyny sprzedawała na targu w Sopocie i Gdańsku.

**Grudziądz.** (Sprytny oszust.) Od pewnego czasu grasuje w Grudziądzu niejaki Witulski były podróżujący firmy Ewald Janke z Gniewu. Witulski posiadając blankiety z nadrukiem powyższej firmy dopuszcza się najrozmaitszych oszustw wystawiając fałszywe kwity, zaświadczenia itp.

Policja upoważniona jest zwrócić się do obywateli Pomorza z ostrzeżeniem, aby Witulskiemu żadnych pieniędzy nie dawali, gdyż za wszelkie kwity wystawione przez tegoż, firma nie bierze żadnej odpowiedzialności.

**Brodnica.** (Nasze koleje.) Zeszłego tygodnia pod Kurzętnikiem jadąc z Brodnicy, w nocy stanął pociąg na znak ostrzegawczy „stój”. Tak maszynista jak i podróżni byli ciekawi, co może być przyczyną, zatamowania wjazdu do stacji. Po dobrej chwili jednak, poszli przekonać się na stację o przyczynie i stwierdzili, że to urzędnik dyżurny nie chciał pociągu przepuścić, bo spał smacznie. Niema to jak spokojne sumienie u pewnych ludzi!

**Gdańsk.** (Sąd polubowny.) W niedługim czasie ma się zebrać w Gdańsku sąd polubowny pod przewodnictwem duńskiego konsula p. Kocha, celem stwierdzenia przyczyny katastrofy kolejowej pod Starogardem. Jako arbitra wybrano dyrektora Gen. Dyrekcji Holenderskich kolei p. H. P. Godstoranusa. Sąd polubowny wy-  
pada dezyjcie prawdopodobnie koło połowy pilca.

Zaznaczamy jeszcze raz, że telefonicznie absolutnie żadnych komunikatów pod „Ruch Towarzystw” nie przyjmujemy. Redakcja.

### Ruch Towarzystw.

**Wąbrzeźno.** Baczność Młodzieży Katolickiej! W sobotę od godz. 6 wiecz. spowiedź dla wszystkich, członków Stow. w niedzielę o godz. 6 i pół zbiórka przy Strażnicy, poczem wymarsz do kościoła.

Każdy członek z obowiązku tego wywiązać się musi. „Gotów!” Zarząd.

**Wąbrzeźno.** Bractwo Strzelckie. W niedzielę od godziny 3-iej strzelanie o odznak i premie. O liczny udział prosil Zarząd.

**Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się dopiero w niedzielę, 27 bm. o zwykłym czasie Zarząd.

**Wąbrzeźno.** Zebranie Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Klimka. O liczny udział prosil Zarząd.

**Wąbrzeźno.** Zebranie Zjednoczenia Zaw. Polskiego odbędzie się w piątek o godz. 7 wiecz. w Wikaryjce. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o bardzo liczny udział. Przyjeżdża pozamiejscowy mówca. Zarząd.

**Wąbrzeźno.** Baczność podoficerowie rezerwy!!! W piątek dnia 18 b. m. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu p. Kaczyńskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie ze względu na ważność sprawy uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie Zarząd

### Gielda warszawska

1 dolar amerykański 9,98 1 funt angielski 42,65, 100 frank. franc. 28,53, 100 frank. belg. 29,23, 100 frank. szwajc. 193,49, 100 koron czesk. 29,61, 100 lirów włoskich 36,31, 100 szylingów austr. 141,18.

### Gielda Gdańska

z dnia 6 czerwca 1926 r.

Płacono za 100 zł. 51,04, guldenów przekaz 59,69, za dolara amer. 9,50, za funt szter. angielskich 51,50 guld., za 100 guldenów holend., — za 100 franków szwajc. — za 100 marek niem. 123,34.

### Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 16 czerwca 1926 r.

|                               |             |
|-------------------------------|-------------|
| Zyto . . . . .                | 30,25—31,52 |
| Pszonica . . . . .            | 47,50—49,50 |
| Jęczmień . . . . .            | 28,75—30,75 |
| Owies . . . . .               | 30,75—      |
| Mąka żytnia 70 proc. . . . .  | —46,00      |
| Mąka pszenna 65 proc. . . . . | 75,00—78,00 |
| Ospa żytnia . . . . .         |             |
| Otręby pszenne . . . . .      |             |
| Grochy polny . . . . .        | 00,00—00,00 |

### Poznański targ na bydło.

Z dnia 16 czerwca 1926 r.

|  |         |
|--|---------|
| Cielęta:   |         |
| średniotuczzone cielęta i najprzedn. ssaki . . . . . | —110    |
| mniej tuczzone cielęta i dobre ssaki . . . . .       | —102    |
| ssaki . . . . .                                      | —90     |
| Świnie:  |         |
| pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . .    | 210—212 |
| pełnomięs. od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . .    | 204—205 |
| mięśisto świnie ponad 80 kg. . . . .                 | 190—    |
| maciory późne kastraty . . . . .                     | 176—196 |
| Przebieg spokojny.                                   |         |

Redaktor odpowiedzialny: W. Rzewzewski, Wąbrzeźno. Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” Wąbrzeźno.



Za tak liczne dowody szczerogo współczucia z powodu bolesnej straty naszego najdroższego ojca, kochanego syna i brata, jak również złożenie licznych wieńców i wzięcie udziału w pogrzebie śp.

### Antoniego Czerwińskiego

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, szczególnie ks. prob. Łowickiemu z Niedźwiedzia i ks. prof. Zyndzie, wszystkim Przedstawicielom miejscowych Władz Państwowych i Samorządowych, p. Komendantowi Pol. Państw. oraz wszystkim Kolegom naszego drogiego zmarłego, Orkiestrze Stow. Młodzieży Katolickiej, Tow. Gimn. „Sokół”, Zw. Kolejarzy, Delegacji Tow. Powst. i Wojaków, Gimn. Klubowi Wiośl. „Vambresia”, IV-tej klasie Szkoły Wydziałowej, wszystkim Krewnym i Znajom. na tej drodze z całego serca

**„Bóg zapłać”**

Dzieci, matka i rodzina.



### Świato tlaste flundry

funt 1,10 zł  
co czwarte  
poleca

### W. benandowski

skład towarów kolonialnych i delikatesów

**WĄBRZEŻNO**

ul. Kolejowa



## Powiatowa Kasa Oszczędności w Wąbrzeźnie

dysponuje obecnie większą gotówką. Wobec tego jest w możności udzielania

# POŻYCZEK

przedewszystkiem rolnikom

Wnioski o pożyczki należy wnosić, oraz podawać po dwóch pewnych ręczytelni pod adresem

**Zarządu Pow. Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie**

Przewodniczący Rady Nadzorczej

(—) Dr. Szczepański, Starosta.

## Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 21 VI. br. o godz. 10 przed poł. u p. Gustawa Redmana w Młyniku sprzedane będą

**dwie owce**

za gotówką najwięcej dającymu.

**Kucharski, soltyś**

**Czystochleb**

### Państwowe Nadleśnictwo Leśno

poenta Kowalewo, pow. Wąbrzeźno

sprzedawać będzie drogą licytacji za natychmiastową zapłatę w dniu 22. VI. 1926 r. o godz. 8.30 przed południem w CHELMŻY w hotelu „Konkordia” p. Ziółkowskiego dla zaspokojenia potrzeb lokalnych mniejszej i większej własności ziemskiej, oraz handlarzy drewna z wyeksploatowanego lasu domeny państw. Dźwierżno:

około 1700 mp. szesap, wałków i gałęzi sosn., oraz 10 m<sup>3</sup> drewna użytk. brzożow. topol, świerk i 150 sztuk drągów II — III kl. sosn.

PAŃSTW. NADLESNICZY

### Szkola Ryńsk

urządza w niedzielę, dnia 20 czerwca br. w PARKU

## wielką zabawę szkolną

na którą Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza

**Kierownik szkoły**

Początek o godz. 2 giej po południu.

### POLEGAM

po najtańszych cenach pierwszorzędnej jakości:

**POMARAŃCZE** słodkie prima

**POMARAŃCZE** brwiste „

**CYTRYNY** (Verdelle) „

**CZEREŚNIE** „

**JAGODY** „

**TRUSKAWKI** „

Jak i wszelkie tow. kolonialne

**Wina specjalne**

dla chorych

**Skład delikatesów**

**Fr. Szymański**

Tel. 5 RYNEK Tel. 5.

Osiadliłem się jako

## DENTYSTA

w Wąbrzeźnie ul. Mickiewicza 26  
(dawn. p. Dr. med. Kawczyński)

**FRANCISZEK SCHMIDT.**

Telefon nr. 65.



Zakład

## Fotograficzny

Z. Ziolkowska

Wąbrzeźno — ul. Męstwina nr. 3.



Wykonuje

zdjęcia stylowe, portrety

grupy, przezrocza albumy

i t. p.

Dla tutejszego Banku Powiatowego potrzebny jest od 1. VII. br.

## Dyrektor

rutynowany i dobrze polecony

Pobory wedle stopnia VIIe pragmatyki dla urzędników państwowych.

Zgłoszenia z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw przyjmuje

Wąbrzeźno (Pomorze)

**STAROSTA**

Dr. Szczepański.

Kto kupuje towary zagraniczne pedkopuje był swojej Ojczyzny.

## Do pięciu złotych

dziennie zarobić można przez zbieranie ziół leczniczych  
Każdą ilość kupuje i płaci za kg.

**Rumianku (Kamille) kg. zł 0,50**

**Kwiat lipowy (Lindenblütthe) kg zł. 0,40**

**Chemiczna Fabryka „Donatol” K. Wietrzyński**

odbiera się w biurze ulica Kopernika 3

Zwraca się baczna uwagę, aby nie niszczyć łąk i drzew, co podlega karze policyjnej.

### Zgubiłem

Kalającą wojskową wraz z kartą mob. poczn. 1900 na nazw.

**Jan Zaworski**

Przydwórz

pow. Wąbrzeźno.

## dentysta

wykonują wszelkie dentystyczne prace podług najnowszej metody.

**Marjan Małski**

Wolność No. 59.

### Ogłaszajcie

w **Gł. Wąbrzeskim**

## Obelgę

wyrządzoną

p. J. Kowalskiemu z Za-Zielenia niniejsz.

**odwołuje**

**WITT, Za-Zieleń.**

## „Głos Wąbrzeski”

**B. Szuczka**

Telefon 80. Wąbrzeźno Telefon 80.

**Drukarnia nakadowa i akcydensowa stereotypja**



Zwracamy specjalną uwagę na naszą

## Introligatornię

Przyjmuje się wszelkie prace w zakres introligatorstwa wchodzące i wykonuje takowe w najkrótszym czasie Gony konkurencyjne.